

SŁOWO

Wilno, Piątek 19-go października 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 200000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 10000 mr.

Redakcja i administracja Adama Mickiewicza 4. Telefon 228, Otwarta od godz. 9 do 3.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz mierniometryczny je: noszpaltowy na str. 2-ej i 3-e 12000 marek, za tekstem 5000 marek Najmniejsze ogłoszenie 50000 m. p.; z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy (ul. Ad. Mickiewicza 8)

niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem 3 listopada r. b. zostanie uruchomiony dział

kasetek opancerzonych (Safes)

—* Zapisy na kasetki przyjmuje Wydział II od dnia 22 b. m. począwszy. *

Pierwszeństwo w wynajęciu kasetek posiadają klienci Banku.

Wobec usiłowań zagłady i obelg.

Kiedy Minister Szczegółowitow powiedział przed laty, że Polacy zaśmiecają sądownictwo rosyjskie, Polaka, bezsilna wówczas, ale dbała o swój honor, odpowiedziała mu wyrazami pogardy i oburzenia. Szczegółowitow błędy życia swojego tragiczną śmiercią odkupił, a los zrzucił, że oprawcy wiedli go na kaźń, wraz z braćmi Lutęstawskimi. Wszyscy skazańcy, za wyjątkiem jednego schorowanego i nienormalnego oddawna Rosjanina, stawali mężnie przed oprawcami i zginęli godnie, a może, w obliczu śmierci, rozgrzeszyli sobie nawet największe urazy... Ale naród Polski nie zapomniał po dziś dzień tej dawnej Szczegółowitowskiej obelgi.

Ksiądz Krupowicz, który obecnie Krupowiczem się mieni, powiedział w Sejmie kowieńskim, że naród litewski choruje na spolszczenie, tak jak organizm ludzki na tyfus, i że źródłem tej plagi na organizmie litewskim jest Polak, tak jak wesz jest źródłem tyfusu u ludzi. Słów tych nie zauważono w Polsce i Polska, odrodzona i potężna w porównaniu do Litwy Kowieńskiej, nie zareagowała na tę obelgę, może w świadomości swej siły, a może z powodu nieświadomości, ile ten mały krak nabrzdził nam może.

Kowieńszczyzna, to odwieczna placówka, którą zajmowali Krzyżacy, ażeby Polskę od morza odgradzić, to pomost, łączący Niemcy z Bolszewją. Kilkutysięczna armia litewska, wraz z napadnięciem bolszewickiego, rzucił się na tyły nasze. Kowieńszczyzna hamuje spław naszych towarów na Niemnie i odbiera Polsce przywilej lądowego transytu pomiędzy Niemcami a Rosją, a brutalne łapienie elementu polskiego w Kowieńszczyźnie oddawna woła o pomstę.

Ksiądz Krupowicz, kiedy mowę swoją w Sejmie Kowieńskim wygłaszał, był tylko leaderem większości sejmowej. Obecnie jest ministrem rolnictwa i zarządza wywłaszczeniem dóbr polskich. Zaczął od tego, że komasacyjne prace zawiesił, ażeby wszystkich geometrów zbliżować do wywłaszczeniowych pomiarów. W piśmie naszym podajemy listę wywłaszczonych dóbr polskich, ogłoszoną przez urządowe źródła litewskie w czasie od kwietnia do października roku bieżącego. Nie jest to lista pełna, bo nie obejmuje dawnych wywłaszczeń, oraz dóbr skonfiskowanych i wziętych w administrację rządową. Nie jest dokładną, bo wiemy o zarządzeniach, na mocy których p. Zanowej, p. Staniewiczowi, p. Malinowskiej, hr. Kossakowskiemu, p. Komarowi i innym żadnych resztówek nie pozostawiono. Ale jest bez porównania dłuższą od listy dóbr, wywłaszczonych za czasów Hakatyzmu w Poznaniu, która o ile pamiętam, obejmowała tylko cztery większe posiadłości, i wystarczy może, ażeby zwrócić uwagę opinii polskiej na to, że dla ziemian polskich w Kowieńszczyźnie ostatnia wybita godzina. A ziemianie ci byli najsprawniejsi i zachowali w swym ręku największy procent nienadziałowej ziemi na Kresach.

Lista, którą podajemy, jest tylko ilustracją jednej strony kowieńskich represyj. Represjom tym ulegają nie tylko

ziemianie, ale cały polski element w Kowieńszczyźnie. Dwunastego października roku zeszłego podaliśmy w piśmie naszym memoriał Polaków z Litwy Kowieńskiej, skierowany do Ligi Narodów i streszczający gwałty, które rząd kowieński zadaje polskiej ludności. Memoriał ów, uzasadniony całym szeregiem faktów, zakończył się słowami, że za Murawjowa w Kowieńszczyźnie daleko było bezpieczniej i że robota poznańskich Hakatyztów była tylko dziecinną zabawką w porównaniu do tego, co dzieje się dzisiaj w tym kraju.

Cierpienia polskości w Kowieńszczyźnie od roku zeszłego jeszcze bardziej się wzmożyły. We wszystkich okolicach o przeważającej ludności polskiej obowiązują stan wojenny, który władzom litewskim rozwiązuje ręce. Rewizje w domach polskich, areszty Polaków i wysiedlanie ich z miejsc zamieszkania są tam na porządku dziennym. Polacy, właściciele domów, podlegają rujnującym rekwizyjom i karom. Dla deprawacji nieświadomych mas polskich gadzinowe wydają się pisma. Rząd litewski odmawia pozwolenia na zakładanie szkół polskich, zwłaszcza w tej części Kowieńszczyzny, w której przeważają Polacy, i nie bacząc na wysokie kwalifikacje nauczycieli Polaków, nie dopuszcza ich w szkołach polskich na wskazane dla nich posady. Dla spełniania obowiązków religijnych ludność Polska czeka miesiącami na przybycie polskiego księdza, bo księża litewscy nie przyjmują polskiej spowiedzi, a nieraz nawet Polakom ostatniej odmawiają posługi.

W ten sposób ginie polskość w najbardziej polskich okolicach kresowych nad brzegami Willi i Świętej i na historycznej Łaudzie. Gdzie jest Traktat Wersalski, gdzie ochrona praw narodowych mniejszości? Jasną jest rzeczą, że skoro te gwarancje nikogo nie chronią, musi dojść prędzej, czy później, do krwawych rozpraw w Europie.

Sytuacja w Niemczech.

Akcja dyplomatyczna!

PARYŻ. 17. X. (PAT). Charge d'affaires niemiecki Hoesch przyjęty został we środę na Quai d'Orsay, przedstawił on prezydentowi ministrów instrukcje otrzymane z Berlina. Podobna demarche miała miejsca w Brukseli.

Pod rządami komunistów w Saksonji i Turynji.

WEJMAR. 17. X. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu turyngijskiego wybrano nowy rząd komunistyczno-socjalistyczny. Prezydentem został dotychczasowy minister gospodarki społecznej komunista Froelich, obejmujący jednocześnie tekę "nowoutworzonego" ministerstwa spraw zagranicznych, ministrem gospodarki społecznej został komunista Tennen, ministrem sprawiedliwości komunista Korsch. Reszta tek znalazła się w rękach socjalistów. Lista

ODDZIAŁ W WILNIE Wileńska 12.

BANKU LUDOWEGO

w WARSZAWIE Sp. Akc.:

BANK DEWIZOWY

wypłaca w dolarach efektywnych przekazy banku „The State Bank New York”. Oddziałów tegoż Banku oraz korespondentów ze wszystkich miast Stanów Zjednoczonych A. P.

Bank kupuje i sprzedaje waluty zagraniczne i załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące.

Kasa Banku czynna od godz. 9 do 2 po poł.

nowego gabinetu została przyjęta w imiennym głosowaniu przez Sejm.

W Bawarii.

MONACHJUM. 17. X. (PAT). „Korespondenz Hofman” donosi, że generalny komisarz państwowy zabronił uczniom udziału w związkach komunistycznych i zgromadzeniach. Wszystkie związki komunistyczne młodzieży zostały rozwiązane. Dla winnych przekroczenia zakazu przywidziane są wysokie kary pieniężne oraz kary więzienia; podobne kary grożą również rodzicom i opiekunom.

W Zagłębiu.

PARYŻ. 17. X. (PAT). Kolejarze niemieccy, którzy upoważnieni zostali przez ministra komunikacji do oddania się do dyspozycji francusko-belgijskiego zarządu kolejowego, stawili się w znacznej liczbie celem podjęcia pracy.

W Zagłębiu Ruhry podjęły pracę wszystkie instytucje pocztowe, telegrafy i telefony.

Z Düsseldorfu donoszą, że przybędzie tam wkrótce Stinnes dla kontynuowania rokowań z Degouttem.

W Prusach.

BERLIN. 17. X. (PAT). Według ostatnich wiadomości, w czasie wczorajszych rozruchów z demonstrantów było rannych. Normalny ruch można było przywrócić dopiero popołudniu.

Wbrew przewidywaniom w środę panował w Berlinie spokój. Wszystkie gmachy są jednak pilnie strzeżone, a sklepy w większości pozamykane.

Pełnomocnictwa dla rządu Rzeszy.

BERLIN. 18. X. (A.W). Rząd Rzeszy z niepokojem śledzi rozwój wypadków i wzrost wpływów komunistycznych w Saksonji. W obawie przed rozruchami zarządzenia gabinetu Stresemana ograniczają się tylko do środków zapobiegawczych. Tak więc zakazano zwołania na środę ogólnego kongresu komunistycznych Rad załogowych Saksonji i Turynji. Nadto nieustannie zwiększane są oddziały Reichswehry, kwaterujące w Dreźnie i na prowincji. Komunistyczni postawie w Landstagu saskim wnieśli interpelację w sprawie zwiększenia oddziałów Reichswehry w Saksonji. W uzasadnieniu interpelacji podane jest niebezpieczeństwo wybuchu wojny domowej w Saksonji, a zarządzenia Stre-

semana nazwane są rozkazem Ministra Reichswehry, przed którym kanclerz Rzeszy pokornie chylił głowę.

Likwidacja kryzysu parlamentarnego przez uchwalenie Rządowi Rzeszy pełnomocnictw w następstwie podlegną może za sobą daleko posunięty konflikt pomiędzy Rządem Rzeszy a poszczególnymi krajami związkowymi. W szczególności ujawnia się zaostrzająca napięcie stosunki pomiędzy Rządem Rzeszy a Saksonją i Turynją, której rząd komunistyczno-socjalistyczny przeciwstawił się ostatnio kategorięcznie zarządzeniu Rządu Rzeszy, rozwiązującemu bojówki robotnicze.

Koła berlińskie patrzą na rozwój wypadków w Saksonji i Turynji z niepokojem, obawiając się, iż kraje te stana się punktem wyjścia konfliktów na tle świeżo uchwalonych pełnomocnictw dla rządu Rzeszy. Podobny stan panuje i w Bawarii, o której stosunku do Rzeszy nacjonalistyczny „Tag” pisze: W bawarskich kołach rządowych panuje przeświadczenie, iż ustawa o pełnomocnictwach dla Rządu Rzeszy kryje w sobie możliwość konfliktów między Bawarią a Rzeszą. Dodać należy, że w Bawarii panuje brak zaufania w zdolności rządu berlińskiego w unikaniu możliwych tarć wynikających z ustawy o pełnomocnictwach.

Pamiętajmy o zbliżającym się „Tygodniu Akademika”.

TEATR POLSKI Dziś (Lutnia)

PREMJERA

„DZIADY”

Adama Mickiewicza

w reżyserji i z udziałem K. TATARKIEWICZA

TEATR WIELKI.

(na Pohulance)

Dziś

„Lizystrata”

operetka Linckiego.

Początek punkt. o g. 8-jej wiecz.

Majątki wyłączone na Litwie Kowieńskiej.

(Według danych głównego zarządu Reformy Rolnej w Kownie, wydanych w okresie od kwietnia do lipca)

(Dalszy ciąg)

POWIAT SZAWELSKI. Folw. „Zogine”, „Kresy”, i „Bagatela” w gminie Kurszańskiej, wł. Jerzego Gruzewskiego. Majątek „Zelwie” w gminie Uzwenty, wł. Juliana Bondzkiewicza, z pozostawieniem właścicielowi 80 ha, wraz z fundum, folwark „Wizdergi” w gminie Kurszany, własność Marji Hryszkiewiczowej, majątek „Miedźoty” w gminie Raudany, własność Nagurskiej-Jakubowskiej. 1) Dwór „Werdula” w gminie Radzwilliszki, należący do Feliksa Raczkowskiego, z pozostawieniem mu w centrum 80 ha. Folwark „Kadagnie-Pozabory” w gminie Szawle, należący do Kleofasa Grycewicza. Zemia maj. „Augustów”, należący do Medarda Komara w gminie Szaki.

POWIAT SZAKIOWSKI. Majątki „Gudlawki”, „Anopol”, „Pajotlie” i „Klerapol” w gm. Giedudyszki, wł. Medarda Komara. Majątek „Poniemuń” w gm. Pojezory, wł. Tomasza Konstatego Zana, z pozostawieniem właścicielowi 80 ha, z fundum. Dwór „Leśnictwo” i folwark „Mejszty” w gminie Bublele, należący do Marjana-Jakóba i Anny Filipkowskich, z pozostawieniem im 160 ha.

POWIAT UCIAŃSKI. Majątek „Burbiszki” w gm. Oukiszty, wł. Daniela Węclawowicza, z pozostawieniem właścicielowi 80 ha, wraz z fundum. Majątek „Lipszo” własność Kazimierza Gieczewicza, z pozostawieniem właścicielowi przetrzeźni, na której znajduje się młyn wodny. 1) Dwór „Uciana”, folwarki „Joniszkiele” i „Szylinie”, kolonje „Aleksandrowka”, „Parasie”, „Papiszki”, „Parandzie”, „Awinakule”, „Podgribele”, „Piotrówka”, „Podkigiele” i „Ludwinowo Szytele” w gminie Uciana, należące do Aleksandra Bolcewicza, z pozostawieniem mu w centrum folwarku „Joniszki” 80 ha. 2) Folwarki „Pogielanie”, „Uzprudzie” i „Pawizunt” należące do spadkobierców Bolesława Jałowickiego.

POWIAT KOWIEŃSKI. Majątek „Wimbory” w gminie Wendziagota, własność Jana Wimbora, z pozostawieniem właścicielowi 80; folwark „Lankiszki” w gminie Łopie, należący do Stefana Bolcewicza; ogrody karczemne we wsiach Iłgakiemu, Pojesiu, Pogiżu, Stanajciach i Rosnowie, łąki „Powiekie” oraz ziemia „Ciekawiszki” w gminie Godlewo, należące do Marji Tyszkiewiczowej: dwór „Pocztowo” i „Bobcin”, folwarki „Dauguże”, „Bobcino-Buda”, „Łomianka” i „Markbudzie”, kolonje „Łomianki” i „Buble”, należące do Jana Benedykta Tyszkiewicza; 72 ha we wsi Drancejki z ziemi majątku „Stawidwór” w gminie Łopie, należący do Teodora Słobuba; dwór „Józefowo”, w gminie Godlewo, należący do Kazimierza Godlewskiego, z pozostawieniem mu 80 ha; ziemia folwarku „Jawczyki” należący do Pawła Tarastowskiego w gminie Wilki; ziemia maj. „Stankuny” z folwarkami „Aleksandrow” i „Olgierdów”, należący do spadkobierców Jerzego Dackiewicza w gminie Wędziagota z pozostawieniem właścicielowi 130 ha, ziemi.

POWIAT KRETYŃGOWSKI. „Trumplany” w gminie Gorzyd, wł. Fryderyka Berga, z pozostawieniem właścicielowi 55 ha; folwark „Zaberniszki-Szaszajcie” w gminie Kretynka, własność Karola

Parczewskiego; ziemia w Poładze-Pojurze na północ od rzeki Ronży do granicy litewsko-łotewskiej, pomiędzy morzem i szosą Kłajpedzko-Libawską oraz ziemię, zajmowaną przez miasteczko Połaga na północ od rzeki Ranzy i na wschód Kłajpedzko-Libawskiej szosy, znajdująca się w gminie Połaga i należąca do hr. Feliksa Tyszkiewicza.

SEJNENSKI POWIAT. folwark „Tejrynyszki” w gm. Świętojezierskiej, wł. Józefa Muszyński-go, Felicji Kremerowej, Marji Zubrowej i Jana-Jakóba Muszyńskiego, „Michalin” w gminie Lejpalingi, wł. Teofila Wdźiczkorskiego, z pozostawieniem właścicielowi 80 ha, z fundum; majątek „Stajdary” w gminie Łozdzieje, Jana Smita, z pozostawieniem właścicielowi 80 ha, wraz z fundum dworu; majątek „Szyłany” w gminie Budwiecie, wł. Edwarda Golca, z pozostawieniem właścicielowi 80 ha; dwór „Bulakowo” i łąki „Polnica”, należące do spadkobierców Aleksandry Bergmanowej, z pozostawieniem w centrum dworu 160 ha;

POWIAT MOŻEJKOWSKI. „Kopiany” z folwarkami Marjampol i Dauginie I i II w gminie Większniańskiej, wł. Jana Hrehowicza z pozostawieniem właścicielowi 80 ha; część majątku „Plinkszo” około 521 ha, wł. Olgi Ilińskiej-Kaszowskiej; majątek „Daubiszki” w gminie Większnie, należący do Franciszka Billewicza, z pozostawieniem właścicielowi nietykalnej normy ziemi; majątek „Zmale” i folwark „Dyrzyszki” w gminie Tyrksze, należące do Wandy Mongirdowej z pozostawieniem właścicielowi 80 ha; ziemia majątku „Renów” przy wsiach Batyki, Dymgajle, Duhajcie oraz Miżajcie, należące do Jerzego Mielżyńskiego, w gminie Zydyki i Siady.

Obrady Sejmu.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

WARSZAWA. 17. X (PAT) (72 posiedzenie Sejmu). Odesłano w pierwszym czytaniu do komisji administracyjnej projekt ustawy o zniesieniu ministerstwa poczt i telegrafów.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy w sprawie wykładnika podwyżki raty podatków gruntowych i budynkowych oraz oddzielnych podatków przypadających na drugie półrocze 1923 r. Przyjęto poprawkę pos. Bogusławskiego opiewającą aby dla płatników od których przypada powyżej miliona marek wykładnik podwyżki wynosił 20. Również przyjęto poprawkę pp. Lypcewicza i Malinowskiego o niezaliczenie podatku oddzielnego na rzecz podatku majątkowego. Całą ustawę uchwalono w trzecim czytaniu.

Votum ufności o nieufności.

Następnie marszałek oznajmił, iż wplynęły dwa wnioski w sprawie rozprawy nad oświadczeniem premiera oraz ministra skarbu.

Wniosek p. Thugutta brzmi: Izba wysłuchawszy wyjaśnień premiera odmawia mu zaufania. Wniosek podpisany przez p. Kozickiego, Dubanowicza, Chacińskiego, Dąbskiego i Jasińskiego „Sejm przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu, wyraża mu zaufanie”.

Pos. Chądzyński (N. P. R.) podkreśla, że nowy sejm został wybrany pod hasłem naprawy skarbu; rządy noszą też ten charakter i uprawnieniem tego rządu może być tylko silny program,

który naprawę przeprowadzi. Nie możemy jednak stwierdzić ani jednego kroku naprzód w tym kierunku, przeciwnie wszystko wykazuje, że doprowadzono do okresu katastrofalnego. Stronnictwo mówcy nie ma zaufania do gospodarki rządu i będzie głosowało przeciwko votum ufności.

Pos. Ulla (Zjednoczenie Niemieckie) zarzuca rządowi, że wyzuwa obywateli narodowości niemieckiej z ich mienia, iż usuwa pracowników oraz zawieszają organizacje. Mówca domaga się ustawowego uregulowania spraw szkolnictwa oraz zaniechania szowinizmu, co musi być pierwszym krokiem do naprawy stosunków. Obecny rząd zdaniem mówcy nie zdolny jest do tego kroku, dlatego imieniem klubu odmawia mu zaufania.

Pos. Wasyrczuk (Klub Ukraiński) zaznacza, że tragedia narodu polskiego jest, iż po ciężkich walkach rewolucyjnych o niepodległość wziął za podstawę polityki starą tezę polski historycznej nie etnograficznej. Nie stawiamy rządu żadnych postulatów, bo nie oczekujemy od niego zmiany stosunków.

Przemówienie lidera opozycji.

„Słowo” powinno być skonfiskowane zdaniem p. Dąbskiego.

Pos. Dąbski. Kiedy p. Witos wygłaszał expose, przepowiedział mi krach jego przedsięwzięcia. Co się tyczy polityki zagranicznej, to minister spraw zagranicznych nie lubi prawdy. Czterema celami, które postawił p. Seyda, było: dobre stosunki z Czechami oraz Rosją, zaostreżenie kursu przeciw Niemcom, wyzyskanie wpływów prawicy zagranicą. Z Czechami stosunki są naprężone. Dopóki sprawy sporne nie zostaną uregulowane, nie może być mowy o uregulowaniu tych stosunków. Sowiety gromadzą wojska nad granicą i bardzo interesują się zamieszkami w Niemczech. Niemcy na arenie międzynarodowej nie miały w stosunku do Polski nigdy większych sukcesów, niż teraz. Przegrana została sprawa Gdańska, sprawa kolonistów optantów i mniejszości narodowych, wyborów do Rady Ligi, Nastąpiło osłabienie stosunku do państw bałtyckich. Pomyślnie załatwienie sprawy Kłajpedy jest skutkiem polityki poprzednich rządów. Nastąpiło podrażnienie w stosunku do Szwecji i Anglii. Spadek marki świadczy o katastrofie: wzmagają się zaburzenia mas pracujących. Dochody nie wystarczają na tak rozbudowane państwo jak nasze. Lewica domagała się zawsze większych podatków. Obecne podatki nie wystarczają, rząd musi sięgnąć do środków nadzwyczajnych. Nie sprzeciwiamy się redukcji urzędów. W sprawie organizacji gospodarstwa społecznego rząd niema planu. Chaos w administracji strajki, bandytyzm na wschodzie, konfiskaty pism. Za żadnego z poprzedników p. Kiernika nie było tyle konfiskat. Nie konfiskuje się jednak wileńskiego „Stowa”, organu monarchistów, które obelżywie nazywa posłów plagą konduktorów i państwa. Panuje rozstrój w wojsku brak w niem Piłsudskiego. Dowodem dezorganizacji jest wybuch prochowni. Reforma rolna nie posunęła się ani o krok. Przyczyną niepowodzeń są złe metody. Mówca odmawia zaufania rządowi i wzywa go do podania się do dymisji.

Przemówienie lidera rządu.

Zabiera głos p. Prezydent Witos. Pan Prezydent Witos nawiązuje do mowy

Dąbskiego i postawionego przez niego wezwania do dymisji rządu. „Niektórzy uważali za wskazane utrudnić pracę rządowi w najwyższym stopniu. Program rządu nie był ani błyskotliwy ani nowy, był naturalny i mieścił się w dwóch słowach: wzmoczenia dochodów, wzmoczenie oszczędności. Twierdzą stanowczo, że jeżeli panowie nie zdołają przeszkodzić rządowi, to rząd program ten wykona i stosunki uporządkuje. Zdaje mi się, że przeszkody te będą nie wystarczające. Rząd program przeprowadzi. Żądaliśmy zwołania Sejmu, ja także tego pragnąłem, sądząc, że stanie się przecież na platformie współpracy z tymi, którym o przyszłość państwa chodzi. Ci, którzy potępią rząd, mają obowiązek przyjść z programem lepszym. Ktokolwiek zbada mowy panów, powiedzie mi, że widoczna w nich jest bezprogramowość. Jeżeli panowie mają przekonanie, że jest ciężko, to macie poza rządem grunt realny do pracy, opartej na pewnym programie, niezawodnie zwyciężycie.

Jeżeli panowie jesteście w stanie doprowadzić do tego, żeby przeprowadzić programy, to macie mnie także po swej stronie, bo przychyliam się do tych co pracują. Jestem z rządem datychczasowem i z większością, która nie kiedy wygodnie, ale i w chwilach ciężkich chce brać odpowiedzialność za państwo. W stosunkach wewnętrznych wiele czeka naprawy i naprawa musi być uskuteczona. Nie wszyscy co mieszkają w Polsce dbają o jej dobro, choć niektórzy uważają za wskazane bronić tych, którzy chcą przewrotu i wzburzenia. Jeżeli w chwili ciężkiej przyszedł konieczność wydania zarządzeń, wskutek których tu i owdzie zdarzyło się nadużycie, to fakty takie trafiają się zawsze. Wszystko będzie wyswietlone.

Dotknęliście sprawy podatków. Podaję do wiadomości, że podatnik nie płacący, bez względu na stronictwo do którego należy, będzie dotknięty najdalej sięgającymi zarządzeniami. Poruszając sprawę mniejszości premier powiedział: „Społeczeństwo polskiemu w wielu dziedzinach daleko do tego, aby osiągnąć to stanowisko, które mają żydzi. Konstytucję stosuje się jednakowo. Rząd będzie bronił prawa bez względu na to, czy strona lewa czy prawa będzie chciała je naruszyć.

W sprawie aresztowań premier namieniał, że nie można mówić o aresztowaniach ostatnich, jak długo dochodzenia są w toku.

Głosowanie.

Po przemówieniu prezydenta Witos uchwalono wniosek o przerwaniu dyskusji.

Odrzucono przy głosowaniu przez drzwi większością 211 przeciw 189 głosów wniosek pos. Thugutta w sprawie wyrażenia votum nieufności dla rządu. W głosowaniu imiennem uchwalono votum zaufania większością 208 przeciw 191.

Przystąpiono do rozpatrywania nagłośni wniosku pos. Malinowskiego w sprawie wybuchu. Pos. Niedziałkowski stawia wniosek wybrania komisji, zapewniającej śledztwu bezstronność. Poseł Stroński wzywa rząd, aby wyniki śledztwa przedstawił Sejmowi za pośrednictwem komisji sejmowej wraz ze sprawozdaniem mającym na celu zabezpieczenie na przyszłość zakładów wojskowych i ludności. Nagłość wniosku przyjęto, wniosek sam odesłano do komisji wojskowej. Następne posiedzenie we wtorek.

Czesław Jankowski.

KOBIETY XIX WIEKU.

BARONOWA.

I.

Cesarzowa Józefina — pani Reclamier — pani de Stael — baronowa Krüdener. Wszystkie cztery na tle epoki Napoleońskiej. A żadnej z nich przeoczył nieposób. Każda od innej strony przebiegała te bajeczne czasy, każda je urabiała; po każdej z nich zostały na kanwie dziejów: misternych ściegów nieśmiertelne arabeski.

Baronowa Krüdener urodziła się w Rydze, w roku 1764-tym, akurat wówczas, gdy Stanisław August Poniatowski wstępował na tron. Ojciec jej, baron Vietinghoff, ożeniony z córką rosyjskiego feldmarszałka, opływający w dobra ziemskie arystokrata, trzymał dom na stopie odpowiadającej społecznemu i rodowemu stanowisku pana barona.

Spędzano zimę w Rydze, latem przebywano w wiejskich dobrach liliandzkich lub wyjeżdżano „dla kuracji” zagranicę, najczęściej do modnego już

wówczas, belgijskiego Spa. Raz nawet zapędzono się aż do Paryża, aby przebyć tam zimę całą z roku 1777-ego na 1778-my. Edukacja córki szła tradycyjnym trybem: nie troszczono się zbytnio o naukę, dbając przede wszystkim o „talenty” towarzyskie. Dzieweczka była „niczego sobie”, wcale nawet ładna, lecz zdolności nie posiadała bynajmniej nadzwyczajnych. Zapowiadała: przeciętną baronównę, której posag wynadgrzeździ wszystkie mankamenty wykształcenia. Była nawet w Paryżu! Na owe czasy była to dystynkcja wcale, wcale nie przeciętna.

Zgłosił się do ręki baronówny Vietinghoffówny równy jej nrodeniem (a o to głównie chodziło) baron Krüdener *) Baron był już względnie nie młody i dwakroć już rozwiedziony. Szukał po raz trzeci szczęścia w małżeństwie — z

*) Baron Krüdener, urodzony w 1744-tym, rozpoczął karierę dyplomatyczną na stanowisku sekretarza poselstwa rosyjskiego w Warszawie. Następnie, z polecenia imperatorowej brał czynny udział w przyłączeniu Kurlandji do Rosji i wiele w tej drażliwej sprawie okazał zręczności. Mianowany kolejno ambasaderem w Wenecji, Kopenhadze, oraz w Berlinie, ciężko miał na tem ostatnim stanowisku zadanie, z którego wywiązał się najspokojniej przyzwolcie. Umarł nagle w roku 1802-gim.

wytrwałością godną lepszej sprawy. Dyplomata był zawodowym, posiadając wiele cennych po temu przymiotów, jak to spokój, powagę, rozsadek, panowanie nad sobą, twardość manery wielkoświatowe bez zarzutu. Ślub odbył się z należytą okazałością, poczem państwo młodzi spędzili miodowe miesiące w kurlandzkich dobrach barona. Na świat przyszło pierwsze dziecko: syn — i niebawem, w 1784-tym, otrzymał baron nominację na posła rosyjskiego w Wenecji. Tedy puszczono się — w spóźnioną nieco — podróż posłubną. Wypadła prześlizgnięta. Pomyśleć tylko: końmi z Petersburga (bo ruszono ze stolicy nadnowskiej) do Wenecji!

Wenecja zachwyliła nad wyraz panią ambasadorową — zachwycała ją coraz bardziej i bardziej. Natomiast spokojny, achi jakże rozpaczliwie spokojny pan małżonek, zrównoważony i pedantyczny, stanął z romantyczną Wenecją kontrast niemal trudny do zniesienia. Kształcił, ani słowa, żonę młodszą od niego o lat dwadzieście; była mu ona szczerze wdzięczną za dopełnienie zaniebananej edukacji, ale w małżeństwie — jak wiadomo — sama tylko wdzięcznością żyć bardzo, bardzo ciężko. Zwłaszcza, gdy się spędza wille-

giaturę nad uroczemi brzegami Brenty, gdy pan baron przesiaduje całymi tygodniami w Wenecji a pani baronowej uprzyjemnia wiejską samotnię młodziutki i elegancki sekretarz ambasady hrabia..

Kropki tu położone mają oznaczać, że hrabia, spostrzegłszy wzrastającą dla niego sympatję pani baronowej, przestał jej umilać wiejską samotnię, a pani baronowa zamiast rzucić się w jego objęcia rzuciła się — w wir zabaw. W wirze tym zdobywcy serc niewieścich nie mieli, niestety, skrupułów zacnego sekretarza ambasady rosyjskiej, zaś pani Krüdener życie wielkoświatowe z jego uciechami przypało do tego stopnia do gustu, iż po przeniesieniu barona na stanowisko posła do Kopenhagi kontynuowała bawić się do upadłego w stolicy Danji.

Baron pobłażliwym wzrokiem patrzył na „upodobania” żony. Gdy atoli — pomimo przyjechała na świat córki — utemperować się nie myślała, dając folę nazbyt, doprawdy, bujnymu temperamentowi, i gdy po całej Kopenhadze jeły krawczy nazwiska „faworytów” pani ambasadorowej, baron nie tracąc ani na chwilę zimnej krwi i równowagi, kazał żonie — zmienić miejsce pobytu. Wy-

Kronika polityczna.

(Telefonom z Warszawy).

„Kurjer Polski“ podaje: „Dowiadujemy się, że p. minister spraw wojskowych gen. Szeptycki już w ubiegłym tygodniu zgłosił na ręce p. prezesa ministrów prośbę o dymisję z powodu niepoehlebnej oceny jego działalności podczas ostatniej dysputy sejmowej. Wskutek wybuchu prochowni dymisja nie została zatwierdzona i prawdopodobnie będzie cofnięta.“

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność dziennika warszawskiego.

Posel Popiel, wice-prezes klubu N. P. R., która to grupa w ostatnim głosowaniu wotowała przeciwko rządowi, oświadczył, iż, chociaż jest zwolennikiem demokratycznego parlamentu, myśli jednak o stworzeniu rządu pozaparlamentarnego. Czasami rząd pozaparlamentarny jest lepszy od rządu parlamentarnego, — wyraził się poseł Popiel. Porównanie gabinetu Sikorskiego z gabinetem Witosa wskazuje na to wyraźnie.

„Robotnik“ donosi, iż na prowincji dokonano wiele aresztowań wśród działaczy żydowskich, zarówno Bundowców, jak Poale-Sjonistów, a także Sjonistów i Ortodoksów.

Król Włoch przysłał depeszę kondolencyjną z powodu wybuchu na Cytadeli.

Z Bolszewji.

Procesy firm handlowych.

MOSKWA. 18. X. (A. W.) W najbliższym czasie ma się rozpocząć w Moskwie szereg procesów w sprawach ekonomicznych. Procesy wytoczone „Gumowi“, trzostom skórnicy, trzostowi jedwabnemu i in.

Miljon dolarów ze sprzedaży Alaski.

MOSKWA. 18. X. (A. W.) „Izwestija“ zamieszcza wiadomość o rzekomych nadużyciach popełnionych przez wyższe duchowieństwo prawosławne, a przede wszystkim przez arcybiskupa Niemołowskiego i metropolitę Platona. „Izwestija“ oskarża ich, że w czasie wojny rozprzedali w Ameryce znajdujące się tam dobro cerkwi prawosławnej oraz roztrwonili miljon dolarów otrzymanych przez duchowieństwo prawosławne w Ameryce od rządu carskiego z sum uzyskanych ze sprzedaży Alaski. „Izwestija“ twierdzi, że część tych pieniędzy bezpośrednio znalazła się w kieszeniach duchowieństwa prawosławnego, część zaś była zużytkowana na cele polityczne, przede wszystkim zaś dla walki z Sowiecami.

„Międzynarodowa“ Rada Włociańska.

MOSKWA. 18. (A. W.) Utworzona w Moskwie międzynarodowa Rada Włociańska ma za zadanie: 1) wzmoczenie walki o oswobodzenie Włocian całego świata z niewoli, w jakiej się znajdują u kapitalistów i właścicieli ziemskich, 2) zorganizowanie jaknajściślejszej łączności pomiędzy ekonomicznymi i politycznymi organizacjami włociańskimi całego świata, 3) łączność miasta ze wsią, przede wszystkim zaś z klasą robotniczą. Do Międzynarodowej Rady Włociańskiej wybrany został min. Dabal, który będzie sprawował funkcje zastępcy generalnego Sekretarza Rady.

szła ją do Paryża — w maju roku 1789 go.

W Paryżu zaprzyjaźniła się piękna wyganka z filozofem i historykiem, członkiem Akademii Janem Baptistą Suardem.

Starszym był od jej męża o lat do trzech dwadzieścia i — dopełnił jej edukacji od strony gruntownej znajomości literatury i estetyki, a nawet po części filozofji. Baron uczynił z pani Krüdener damę naprawdę wielkoświatową i kobietę wykształconą ponad przeciętną miarę; Suard wprowadził ją w towarzysztwo uczonych i pisarzy takich jak Bernardin de Saint-Pierre, Delille, d'Alembert, Marmontel. Zagustowała pani Krüdener w szerszych horyzontach. Suard podsycał w niej zapas do nauki, literatury i poważnej pracy. Pani Krüdener pod okiem swego Mentora, zaczęła sama kreślić szkice krytyczne i próbki belletrystyczne. Suard był niemi zechwycony — a jeszcze bardziej swoją uczennicą. I — o nieobliczalną logiką niewieścia — ona sama, baronowa, wiecznie utyskująca na „różnicę wieku“, dzielącą ją od męża, zakochała się — tak, zakochała — w starszym od niego filozofie. Suard miał atoli coś w sobie z weneckiego sekretarza ambasady. Niedopu-

PIĄTEK 19 Dział Piotra Jutro Jana Kant.

W. g. 6 m. 24. Z. g. 4 m. 44.

WILEŃSKA.

— Zmiany na stanowiskach starostów. Jak się dowiadujemy, nastąpiły następujące zmiany na stanowiskach starostów: Starosta pow. oszmiańskiego p. Chodakowski został odwołany ze swego stanowiska i przydzielony do centrali administracyjnej Ziemi Wileńskiej, starostwo zaś objął starosta lidzki p. Rybacki. Również odwołany został starosta pow. Święciańskiego p. Niekrasz, stanowisko jego objął p. Zygmunt Zabierzowski. (A. W.)

— Referat Rektora Parczewskiego. Dnia 19 października w piątek o godz. 6 wieczorem w lokalu Prokuratury Apellacyjnej (Mickiewicza 36 pokój 206) odbędzie się posiedzenie T-wa Prawniczego im. Ignacego Daniłowicza, na którym p. Rektor Parczewski wygłosi referat p. t. „Organizacja Sądownictwa“. Członkowie Towarzystwa proszeni są o liczne przybycie. (A. W.)

— Uroczystość ułańska. W środę 18 b. m., jako w piętą rocznicę powstania 13 pułku ułanów wileńskich, odbyła się na pl. Łukiskim uroczysta msza polowa. Mszę celebrował ks. biskup Bandurski. Na nabożeństwo przybył delegat Roman oraz przedstawiciele władz wojskowych i oficerowie innych pułków, aby wziąć udział w święceniu rocznicy powstania pułku. Po mszy świętej na kazalnicy wazedł ks. biskup Bandurski i wygłosił podniosłe kazanie do otaczających czworokątem kazalnicy żołnierzy. Po kazaniu szwadrony we wzorowym porządku przedfilowały ulicą Mickiewicza, budząc ogólne uznanie i sympatię. (A. W.)

— Statystyka bezrobotnych. Według danych Państwowego Urzędu pośrednictwa Pracy na dzień 18 b. m. zarejestrowanych bezrobotnych jest 1025, w tem mężczyzn 718, kobiet 312. Brak pracy najbardziej daje się odczuwać robotnikom z branży metalowców, niefachowym i siłom inteligentnym. Szczególnie dla tej ostatniej grupy utrudniona jest pośredniczenie w poszukiwaniu pracy ze względu na przeprowadzane oszczędności i redukcje w urzędach państwowych i szeregu prywatnych przedsiębiorstw. Urząd ma zarejestrowanych poszukujących pracy biuralistów 122 i 54 biuralistki. W ubiegłym miesiącu Urząd zatrudnił 240 poszukujących pracy, przeważnie z działy robotników niefachowych i budowlanych. Dużo zgłoszeń otrzymuje obecnie dla robotników budowlanych, jak stolarze, murarze i t. p. Jest to wynik końca sezonu budowlanego, kiedy większość robotów musi zostać zakończona i z tego względu zapotrzebowanie rośnie. (A. W.)

— Z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy. Min. Pracy i Opieki Społecznej mając na celu uregulowanie sprawy emigracji robotników, szczególnie do Francji, która może się odbić niekorzystnie na pewnych gałęziach przemysłu w kraju, polecił Państwowemu Urzędowi Pośrednictwa Pracy zwoływanie co pewien czas konferencji, udział w których brałby przedstawiciele związku pracodawców i pracobiorców, na których bę-

ścił sprawy... do ostateczności, i dla większej pewności, że „szaleństwa“ z baronową nie popełni, — ożenił się z młodszą dziewczynką, córką pewnego drukarza. Tak to na świecie bywał Zaś pani Krüdener odjechała... do męża? Nie. Pojechała na południe Francji rozpraszając nietylko po zwiedzanych pilnie miastach, takich jak Awinion lub Nimes, lecz zwiadczała w rozrzuconych podpirenejskiej miejscowości leczniczo-kaplewej w Bareges, swój zawód i zrozumiła irytację.

W Bareges pomógł jej znakomicie odzyskać... swobodę serca wyjątkowo przystojny kapitan huzarów, dwudziesto-kiroletni hrabia de Fregeville. „Acal — pisze sama pani Krüdener — dusza ludzka miewa napady takiej melancholji, iż rzuca się w wir pierwszej lepszej namiętności, jak rzucały się w nurty rzeki w dzień nieznosności upalnej.“

Podpirenejska tkliwa sielanka z kapitanem „od“ huzarów była więc napa-dem — melancholji. Napady takie niezależne są oczywiście ani od miejsca ani od czasu... ani nawet od szczytów i rangi.

D. C. N.

dą omawiane sprawy emigracji i strony wypowiedzą się, czy emigracja pewnej liczby robotników nie wpłynie ujemnie na stan przemysłu na danym terenie. Rezultaty prac konferencji będą służyły jako materiał informacyjny dla Mię. Pracy i Opieki Społecznej do spraw związanych z emigracją robotniczą z Polski. (A. W.)

— Petycja Związku Weteranów. Prezes Związku Weteranów, p. Wiktor Wisielewicz, złożył w imieniu związku p. wice-prezydentowi Łokucjewskiemu podanie w sprawie niepobierania od weteranów podatku mieszkaniowego. Spodziewać się należy, iż magistrat powoła się na przychylną dla weteranów decyzję.

— Z Klubu Inteligencji Pracującej (bankowców). W sobotę 20 b. m. odbędzie się otwarcie sezonu zimowego z łaskawym udziałem w części koncertowej artystów teatrów: Wielkiego i Lutnia pp. J. Korsak-Targowskiej, S. Perzańskiej, H. Jaworskiej, J. Stepińskiego, K. Wyrwicza, K. Kijowskiego i J. Kurakowicza, oraz profesora M. Józefowicza. Początek o godz. 11 ej. Wejście dla członków 30 tys., dla gości 50 tys.

— Nieprawdziwe pogłoski. Po mieście, szczególnie wśród sfer robotniczych pozostających obecnie bez pracy, krąży pogłoski o rzekomej werbowaniu robotników do wyjazdu na roboty do Japonji. Pogłoski te podają fantastyczne sumy opłat jakoby robotnicy mieli tam pobierać. Do Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy codziennie zgłasza się po kilkanaście osób z prośbą o informację co do biura gdzie, należy się zapisywać na wyjazd do Japonji i t. d. Pogłoski te są nieprawdziwe. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy żadnych zgłoszeń na wyjazd do Japonji nie przyjmuje. (A. W.)

Z SĄDÓW.

— Sprawa „Wileńskawo Utra“. Dn. 18 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie rozpatrywał sprawę redaktora pisma codziennego „Wileńskawe Utra“. A. Kraszowa oskarżonego z art. 305 ust. K. K. za umieszczenie w gazecie szczegółów w sprawie zabójstwa przed ukończeniem śledztwa. Sąd uznał Kraszowa za winnego i skazał na 100 dni aresztu, lecz na podstawie amnestji karę skasował zupełnie.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). Dział premiera wielkiego arcydzieła A. Mickiewicza „Dziś i wczoraj“ Utwór ten otrzymuje w Teatrze Polskim zaszczytną obsadę ról i całkowicie nową wystawę.

Udział bierze cały zespół teatru z op. Tatar-kiewiczem (Senator) i Vorbrodtem (Konrad-Gustaw) na czele. Reszta obsady stanowią pp. Chojnacka, Jaworska, Jaslińska, Suleżko wna, Jarzewska, Bohdańska, Kurakowicz, Kijowski, Wójcik, Ostaszewski (ks. Piotr) Wyrwicz, Rzęcki, Sullma, i inni.

Wystawę przygotowała pracownia pod kierunkiem p. Kazimierowskiego. Stroną muzyczną kieruje p. Dr. Szaligowski.

— Dyrektora Teatru zapowiada, wkrótce występy p. Karola Adwentowicza.

— Repertuar zapowiada „Króla Leara“ Szekspira i „Peer Ginta“ Ibsena.

— Teatr Wielki (na Pohulanu). Dział po raz drugi operetka Linckiego „Lizystrata“.

Uroczalczą całość nową tańse układu p. Morawskiego.

Najbliższą premierą operową będzie „Bigun-jusz Onegin“ opera Czajkowskiego.

KRADZIEŻE I WYPADKI.

— Postrzał. Dn. 17 b. m. Na posterunku policyjnym w Bielanach wskutek nieostrożności obchodzenia się z bronią został śmiertelnie ranny przez posterunkowego Wacława Bortowskiego posterunkowy 3-iej kompanji policji granicznej w Trokach Stanisław Zkrzewski, który po drodze do szpitala zmarł.

— Pożar folwarcu. W nocy na 17 b. m. wybuchł pożar w folwarku Olszantany gm. Worniańskiej, należącym do obywatela Gustawa Bućko. W czasie pożaru sokongła stodoła ze zbożem. Straty wynoszą 1 miliard mk.

— Przez nieuwagę tragarza Dn. 17 b. m. na dworcu kolejowym w Wilnie przez nieostrożność tragarzy Nr. Nr. 11, 19, 36 i 54 udeżył wózkami Annę Zabrowską (fol. Poszukarło pow. Święciańskiego) zadając jej ciężkie obrażenia ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe poszkodowaną odwiozło do szpitala św. Jakuba.

— Hięcie złodziei. Polijca 7-go kom. zatrzymała Rywkę Galpern i Annę Krzanięka, które popełniły kradzież na stacji towarowej węzła i drzewa.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Sytuacja strajkowa w przemyśle węglowym nie uległa dotychczas zmianie. W kopalniach panuje spokój. Z dużych kopalni pracuje Reden. Miłe pracują wszystkie. Ostatnio ujawniła się działalność agitatorów, którzy przybyli z Górnego Śląska do Zagłębia i usiłovali za wszelką cenę sprowotować ogół robotników.

— Tajemniczy zgon artysty dramatycznego. Na Dworcu Głównym w Warszawie po przybyciu pociągu pośpiesznego ze Lwowa, znaleziono w wagonie zwłoki znanego artysty dramatycznego Michała Tarasiewicza. Oznak śmierci gwałtowne nie skonstatowano.

ZE ŚWIATA.

— Uwaga posiadaczy dolarów. Ministerjum Skarbu Stanów Zjednoczonych postanowiło, z powodu napływu fałszywych dolarów, położyć kres fałszowaniu tych banknotów i wydać nową ich serję 1, 3, 5, 10, 50, 100 (dolarowych) Będą one bite na specjalnym papierze, trudnym do naśladowictwa, zaś obecnie kursujące dolary zostaną wycofane z obiegu.

TELEGRAMY.

Polacy — kandydaci do sejmku Gdańskiego.

Gdańsk. 18.10. (A. W.) Na prowizorycznej liście posłów polskich do przyszłego sejmku Gdańskiego widnieją m. in. nazwiska: Sekretarz Zjednoczenia Zawodowego Polskiego p. Jedwabski, mecenas Łangowski, dr. Moczyński, dr. Kubacz, redaktor Cieszyński, dyr. Kwiatkowski, p. Zalewska, dr. Panecki, dr. Kręcki i Nidowski. Cała lista poselska zawiera razem 30 nazwisk.

Wprowadzenie Guldena Gdańskiego.

GDANSK 16.10. (A. W.) Senat Gdański przedłożył Sejmowi ustawę w sprawie zaprowadzenia nowego środka płatniczego o stałej wartości, mianowicie guldena gdańskiego. W myśl tej ustawy nie wolno będzie przyjmować w handlu detalicznym innych pieniędzy jak gulden gdański lub marka niemiecka. Wszystkie inne środki płatnicze łącznie z czekami przemysłowymi i notgeldami gdańskimi muszą być wycofane. Jako ostateczny termin wykonania ustawy jest przewidziany dzień 1-go lutego 1924 r..

Jednostką obliczeniową będzie w myśl projektu ustawy gulden gdański, cz. 1/25 f. st. Marka niemiecka pozostaje nadal środkiem płatniczym. Wszelkie transakcje prywatne mogą być zawierane w guldenach. Żądania opiewające na marki niemieckie lub inną walutę nie mogą być zamienione na guldeny gdańskie bez woli wierzyciela albo dłużnika. Handlowi detalicznemu nie będzie dozwolone wyznaczanie cen inaczej jak w walucie niemieckiej lub w guldenie gdańskim. Gulden gdański będzie wypuszczony przez mający się utworzyć bank emisyjny, który będzie upoważniony do wydawania zobowiązań, opiewających na guldeny gdańskie. Emitowana guldeny muszą być pokryte w całości przez funty sterlingi.

Deklaracja rządu turyngijskiego.

WEIMAR 18/X PAT. Rząd turyngijski złożył sejmowi deklarację głoszącą, że rząd ten jest rządem obrony Republiki celem odarcia faszyzmu. Stan wyjątkowy zaprowadzony w Rzeszy godzi w ludność robotniczą a zarazem państwa Środkowych Niemiec, orientujące się na lewo. Rząd poświęci specjalną uwagę interesom proletariatu i postara się o kontrolę nad produkcją, o osmiogodzinny dzień pracy oraz o rozszerzenie praw związków zawodowych i kontrolę nad przedsiębiorstwami. Rząd życzy sobie, aby Turyngia pozostała częścią składową Republiki Niemieckiej, będzie też zwalozat dyktaturę wojskową.

WARSZAWSKA GIEŁDA

giełda urzędowa z 18 października.

Table with exchange rates for various currencies and locations like Dłary, Paryż, Londyn, etc.

BERLIŃSKA GIEŁDA

giełda urzędowa 18 października

Table with exchange rates for New York, London, Paris, etc.

GDANSKA GIEŁDA

urzędowa 18 października b. r.

Table with exchange rates for Marka polska, Warszawa, etc.

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 września 1923 r. pod Nr. 497 wciągnięto:

R. H. A. 1-497. Firma: „Bielkind Alter”. Siedziba—Wilno ul. Zawalna Nr. 44. Przedmiot—sklep spożywczo—kolonialny. Przedsiębiorstwo istnieje od 1918 r. Właściciel przedsiębiorstwa Bielkind Alter zamieszkuje w Wilnie, ul. Zawalna Nr. 24 m. 6.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 września 1923 r. pod Nr. 495 wciągnięto:

R. H. A. 1-495. Firma: „Umeblowane pokoje Jankiela Bassa”. Siedziba w Wilnie, ul. Garbarska Nr. 8. Przedmiot—pokoje umeblowane. Przedsiębiorstwo istnieje od 1893 r. Właściciel Jankiel Bass zamieszkuje w Wilnie, ul. Garbarska Nr. 8.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 września 1923 r. pod Nr. 498 wciągnięto:

R. H. A. 1-498. Firma: „Gordon Chackiel”. Siedziba w Wilnie ul. Zawalna Nr. 27. Przedmiot—sklep pończoch i wyrobów trykotowych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 1 marca 1922 r. Właściciel Gordon Chackiel zamieszkuje w Wilnie ul. Zawalna Nr. 27.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 19 września 1923 r. pod Nr. 478 wciągnięto:

R. H. A. 1-478. Firma: „Dom Handlowy D. Zylberberg w Lidzie”. Siedziba—Lida ul. Komercyjna Nr. 2. Przedmiot—dostawa wszelkiego rodzaju zboża, nasion, skór, ziemio-plodów gospodarstwa wiejskiego i wszelkich artykułów spożywczych. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swe czynności w dniu 1 sierpnia 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Dawid Zylberberg zamieszkuje w Lidzie, ul. Komercyjna Nr. 2.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14 września 1923 r. pod Nr. 465 wciągnięto:

R. H. A. 1-465. Firma: „Biuro Instalacyjno-Techniczne Byszewski Edward”. Siedziba Wilno, ul. 3-go Maja Nr. 3 m. 5. Przedmiot—roboty w zakresie inżynierji wchodzące. Przedsiębiorstwo istnieje od dnia 1-go września 1922 r. Właściciel przedsiębiorstwa Edward Byszewski zamieszkuje w Wilnie ul. 3-go Maja Nr. 3-5.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

Stan rachunków Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie

STAN CZYNNY.

na dzień 30 czerwca 1923 r.

STAN BIERNY.

T R E Ś Ć		Czerwiec	T R E Ś Ć		Czerwiec
1. Kasa		7.587.960.781,13	1. Fundusz zapasowy		750.334.894,30
2. P.K.K.P. Katowice		1.943.559.785,—	2. „ amortalny		94.246.128,—
3. „ Warszawa		1.577.729.459,77	3. „ amortyzacyjny		41.311.626,22
4. „ Poznań		83.680.767.489,97	4. Wkłady czekowe		237.785.588.071,36
5. Urzędy Pocztove		139.946.883.464,61	5. oszczędnościowe		29.892.173.886,17
6. Pap. wartość. własne		12.000.000,—	6. Przekazy		25.536.443.378,22
7. Pap. war. fund. emeryt.		84.875.755.912,70	7. Dochody budżet		8.910.293.145,43
8. Lokaty gwarancyjne		28.033.912.375,22	8. Sumy przechodnie		33.769.611.442,32
9. Nieruchomości		113.025.348,22	9. Oddziały R-ku wyrównawczego		25.593.781.252,48
10. Ruchomości		3.534.703.238,86	10. Kupony i wylos. pap. wart		5.422.347,50
11. Załączki		11.432.724.763,43			
12. Wydatki budżetowe		8.170.252.802,42			
13. Sumy przechodnie		2.449.930.049,11			
		373.359.205.969,94			373.359.205.969,94

Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności

(—) H. Linde

*) Z tego w obrocie żywym P.K.K.P. ma-rek 28.827.000.000.—

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunkowej

(—) Janowski

Stan rachunków P.K.O., Oddział w Katowicach

STAN CZYNNY

na dzień 30 czerwca 1923 r. w markach niemieckich.

STAN BIERNY.

T R E Ś Ć		Czerwiec	T R E Ś Ć		Czerwiec
1. Kasa		78.543.160,11	1. Wkłady czekowe		1.091.633.286,02
2. P.K.K.P. Katowice		164.862.810,13	2. Przekazy wysłane do wypłaty		23.125.063,41
3. Urzędy pocztowe		564.396.167,27	3. Fundusz amortyzacyjny		119.637,65
4. Załączki		5.144.741,68	4. Sumy przechodnie		21.510.937,88
5. Ruchomości		1.196.376,50	5. Dochody budżetowe		5.333.791,62
6. Różni		2.253,65			
7. Wydatki budżetowe		328.577.202,26			
		1.146.722.701,58			1.146.722.701,58

Prezes Pocztovej Kasy Oszczędności

(—) H. Linde

Naczelnik Centralnej Izby Obrachunkowej

(—) Janowski

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY

Zmięcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego Ataki w zupełności ustają.

OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie. Skłonność do obstrzeczki. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszka. Bóle i zawroty głowy. Siłne zdenerwowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylniej — pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszka srołcowa. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Aptekarz fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Skład główny I. B. Segal, Wilno.

Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Przetarg.

Dnia 25-go października r. b. o godz. 10 rano w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarji (gmach Delegatury, plac Marji Magdaleny Nr. 2, pokój Nr. 27) odbędzie się przetarg w drodze składania ofert pisemnych na wydzierżawienie niżej wymienionych grunt jezior.

Szczegółowe warunki przetargu i umowy dzierżawnej są do przejrzania w lokalu Wydziału Rolnictwa i Weterynarji codziennie od II rano do I po południu.

Nr. grupy.	Nazwa obiektu.	Gmha.	Najbliższa stacja kolejowa.	Wiorst.	Obszar w dziesięc.	Cena wywoławcza w funt. ryby		Termin dzierżawy.
						Od 1 dzies.	Za ca. ly ob. szar.	
x.								
III-a	Okmiłana z wyspą Olsoki i 3 wyspami Iwiesy i Karaciszki.	Powiat Wil.-Trocki	Trocka Land-warów	16	553	5	2755	3 lata
IV	Pierki, Okolorja, Podmiedzino, Warnaki.	Powiat Święciański	Kiemie-liskiel	Podbro-dzie.	12	51	5	255
XX	Emołwa	Powiat Braclawski	Smol-wiek-akiej	Dukasty	15	106	5	500
I-a	Rzeka Wilja w Mazuryszkach.	Trocka	Trocka	Bezdany	10	14,5	5	72,5
V-a	Kajmłno	Aleksan-drowska.	Podbro-dzie.		12	20	5	100

„MINOGI“

w 10-cio funtowych hiaszankach

DO NABYCIA

w sklepie owocowo-kolonialnym

M. Szlosberga

Zaułek, Oszmiański Nr. 1

Pieniądze najkorzystniej i najwygodniej ulokował w domostwo Tow. Handl. Zastaw. S-to Michalski Nr. 1

Akuszerka z Warszawy udziela porad, Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Do sprzedania **dom drzewnlany** (3 mieszkania) i 350 sążni ogrodu warzywnego ul. Tunelowa 33

Agronom

lat 28 z wzorową praktyką i znajomością obecny instruktor Pom. Izby Rolniczej poszukuje posady samodzielnej lub pod dyspozycją od 1. 11. 23. Zgł. do „P A R” — Toruń, Szeroka 46. pod „Agronom”.

Dr M. Mionicki Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztucz. słońcem górskim) ul. Wileńska 34 m. 3 Przyjmuje od 4-7

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 4-7.

Siano i słoma

w każdej ilości kupię w majątku, czy z dostawą Nowogrodzka 10 m. 18 Od godz. 4-6-uj.

Potrzebne są figury i blusty gipsowe (antyczne) dla szkoły rysunkowej. Dowiedzieć się ul. Subocz 19

!!KARTOFLE!

Nadchodzić zaczęły

Sprzedaż wagonowo i detalicznie, Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemian. (Ostobramska 19 tel. 147 (K. O. K.))

KOMISJA REWINDYKACYJNA przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym Warszawa, Jasna 8, Tel: 314-39

ROZSPRZEDAJE

obrabiarki do metalu i drzewa, silniki elektryczne, kable, oraz szpalki włókiennicze różnego gatunku

SZCZEGÓŁY NA ŻĄDANIE.

Wydział Rolnictwa i Weterynarji.

- Młocarnie** sztyftowe i cepowe, ręczne i do manet
- Młocarnie** szerokomłotne, dające prostą słomę
- Maneże** 1-0, 2-u i 4-0 konne różnych systemów
- Wialnie** młynki (Fuchtle), tryjery i żmijki
- Sieczkarnie** ręczne i konne różnych systemów
- Młyny** gospodarskie ręczne, konne i do motorów
- Prasy** do oleju
- Maszyny** ręczne do czochrania wełny

Tudzież różne maszyny i narzędzia rolnicze

POLECA

Zygmunt Nagrodzki

w Wilnie, Zawalna 11-a

Geny, na żądanie, komunikują listownie

Przetarg.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie niniejszym ogłasza przetarg ustny i piśmienny na materiały drzewne w stanie wyrobionym: budulec, kopalniaki, papierowkę, osłkę zapalczaną, tymbry, podstady kol., słupy telegraficzne, klepkę memelską, sleepery, słupy graniczne i t. d. w Nadleśnictwach: Swirskim, Podbrodzkiem, Trabskiem, Olkieniekiem, Święciańskim, Jeziorskim, Braclawskim, Rudniekiem, Dziśnieńskim, Bakszańskim, Smorgońskim, Ławaryjskim.

Przetarg odbędzie się dn. 30 b. m. o godzinie 11 rano w lokalu O. L. P. w Wilnie, ul. W. Pohulanka 24, pokój 13.

Piśmienne oferty z napisem „Oferta do licytacji z dn. 30. X. 1923 r.” należy składać w zapieczętowanych kopertach z załączeniem kwitu Kasy Skarbowej na wadium w wysokości 100% od oferowanej sumy.

Szczegółowy wykaz wystawionych na sprzedaż materiałów, oraz warunki licytacyjne są do przejrzania w Oddziale Gospodarczo-Technicznym Z. O. L. P. (pokój 5) informacji zaś co do samych materiałów udzielają na miejscu odnośnie Nadleśnictwa.

Zarząd Okręgowy Lasów Państwowych w Wilnie.

Dnia 9. X. 1923 roku. Wilno.